

# Po burzy zapanował spokój

Marta Markiewicz-Melon

**W** pierwszym kwartale 2024 roku pacjenci mogli czuć się jak na prawdziwym rollercoasterze - wszystko za sprawą burzliwych negocjacji refundacyjnych prowadzonych przez resort zdrowia i firmy posiadające w swoim portfolio leki stosowane w terapii chorych na raka prostaty.

Podczas konferencji prasowej prezentującej najnowsze wykazy refundacyjne, które będą obowiązywać od 1 kwietnia, wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski przyznał, że do końca los dwóch terapii stosowanych u chorych na raka gruczołu krokowego - enzalutamidu i darolutamidu - nie był przesądzony.

*- Były dosyć burzliwe dyskusje na temat kilku leków. Dyskusje finansowe toczyły się do ostatniego momentu w dwóch terapiach. Doszliśmy do porozumienia z firmą w przypadku bardzo ważnej terapii - chodzi o leczenie mukowiscydozy, co dobrze rokuje na przyszłość, ponieważ mamy tu jeszcze drugą grupę pacjentów do objęcia refundacją. Kolejne terapie, co do których negocjacje toczyły się najdłużej, dotyczyły leczenia raka gruczołu krokowego. Obydwie te terapie w całości są przedłużone. Nie powinno być już żadnych zmian - zapewnił wiceminister.*

To ważna deklaracja, szczególnie że w ubiegłym roku dość niespodziewanie z programu lekowego B.56 wypadł dichlorek radu-223.

To jednak nie wszystkie dobre informacje dla pacjentów. Od 1 kwietnia resort zdrowia zapowiedział bowiem poszerzenie wskazań dla olaparybu, który będzie mógł być stosowany w leczeniu chorych na nawrotowego raka jajnika, jajowodu lub pierwotnego raka otrzewnej bez mutacji w genach BRCA 1/2. Dodatkowo umożliwiono również leczenie raka szyjki macicy pembrolizumabem, a także wprowadzono do refundacji trzy leki (relugoliks, estradiol i noretysteron) stosowane w leczeniu pacjentek z mięśniakami macicy.

Z punktu widzenia pacjentów ważną zmianą jest również wprowadzenie preferencyjnych rozwiązań dla leków wytwarzanych w Polsce. W przypadku wybranej grupy preparatów wytwarzanych na terenie naszego kraju od 1 kwietnia, odpłatność pacjenta będzie obniżona o 10 proc., a w przypadku leków produkowanych w kraju z substancji czynnych wytwarzanych również na terenie Polski - odpłatność pacjentów zmniejszy się o 15 proc.

## Zmiany w rozporządzeniu o wyrobach

Od początku roku obowiązuje zmiana odpłatności pacjentów za wyroby medyczne wydawane na zlecenie. Zgodnie z rozporządzeniem z października 2023 roku, od 1 stycznia br. zmniejszył się udział pacjenta w limicie refundacji na środki chłonne z 30 proc. do 20 proc. w przypadku do-

rosłych i 10 proc. w przypadku dzieci. Istotną zmianą jest także zmniejszenie minimalnej chłonności z 450 g do 350 g dla wyrobów kwalifikujących się do pierwszego limitu finansowania w wysokości 1 zł. Kolejne kategorie produktów wynoszą od 1 stycznia odpowiednio:

- 1,70 zł za minimalną chłonność 1000 g w przypadku majtek chłonnych lub 1400 g w przypadku pieluch anatomicznych lub pieluchomajtek;
- 2,30 zł za minimalną chłonność 1400 g w przypadku majtek chłonnych lub 2500 g w przypadku pieluchomajtek.

## Nadal brak obsady kierowniczej w kluczowych instytucjach

Po blisko 100 dniach od zaprzysiężenia nowego rządu w ochronie zdrowia kluczowe instytucje, takie jak: Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT), Główny Inspektor Farmaceutyczny (GIF), Główny Inspektor Sanitarny (GIS) czy Agencja Badań Medycznych (ABM), nadal pozostają bez szefów. W pierwszych dniach kwietnia - zgodnie z zapowiedziami kierownictwa resortu zdrowia - mamy poznać szefów AOTMiT i GIF.

## W Sejmie podjęto temat chorób dna miednicy

20 marca z inicjatywy posłanki Wiolety Tomczak z Polskiej 2050-Trzeciej Drogi powołano Parlamentarny zespół ds. zdrowia kobiet. Celem nowego parlamentarnego bytu jest zajęcie się m.in. chorobami dna miednicy. W konferencji inauguracyjnej prace nowego zespołu uczestniczyły m.in. wiceminister zdrowia Urszula Demkow i prof. Ewa Barcz, kierownik Katedry Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum UKSW w Międzyleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie i jednocześnie ekspertka Centrum Medycznego MCC. W trakcie konferencji prasowej prof. Ewa Barcz podkreśliła, że jednym z ogromnych wyzwań dla medycyny kobiecej jest problem chorób dna miednicy, które obejmują wiele rozpoznań, począwszy od wysiłkowego nietrzymania moczu, przez nadreaktywność pęcherza moczowego, neurogenne schorzenia pęcherza moczowego, po stany zapalne, zespoły bólowe miednicy, wypadanie narządów miednicy: pochwy, macicy, odbytnicy, pęcherza moczowego, jelit.

*- Choroby dna miednicy to temat rzeka i dotyczą całego szeregu problemów zdrowotnych kobiet, które wynikają z różnych przyczyn - z tego, że kobiety rodzą dzieci, że są w ciąży, że starzeją się, że płynie czas, powodując nieodwracalne zmiany anatomiczne i czynnościowe w naszych organizmach - oceniła prof. Ewa Barcz. Dodała, że spośród 2 mln kobiet zmagających się z tymi schorzeniami zaledwie 20-30 proc. będzie leczona operacyjnie, a pozostała grupa jedynie zachowawczo.*